

RADA POWIATU
w NOWYM DWORZE GDAŃSKIM
ul. Żelazskiego 23
82-100 NOWY DWÓR GDAŃSKI
☎ (055)247-36-71 📠 (055)247-36-70

PROTOKÓŁ NR XXXIV/06
z XXXIV sesji Rady Powiatu Nowodworskiego
w dniu 29 marca 2006 r.

Rozpoczęcie: 10.00

Zakończenie: 13.30

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Obrady rozpoczęto od wysłuchania Hymnu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Rady Powiatu Eugeniusz Wyrzykowski – otworzył obrady XXXIV sesji Rady Powiatu. Na podstawie listy obecności stwierdził, że w sesji uczestniczy 12 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały. Powitał radnych, zaproszonych gości, (lista radnych i zaproszonych gości stanowią załączniki 1-2 do protokołu).

2. Przyjęcie protokołu z XXXIII sesji Rady Powiatu.

Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski zapytał o uwagi do protokołu z poprzedniej sesji.

Uwag nie wniesiono.

Głosowanie: 12 głosów za

Protokół został przyjęty jednogłośnie

3. Przyjęcie proponowanego porządku obrad. (zał. Nr 3)

Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski zapytał o uwagi.

Uwag nie wniesiono, następnie Przewodniczący zarządził głosowanie - 12 za

Porządek obrad został jednogłośnie przyjęty.

Pkt 4 Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Zbigniew Piórkowski powiedział, iż kilka miesięcy temu zgłaszano interpelacje w sprawie drogi w Gozdawie. Pismo było kierowane do wiadomości do kilku radnych. Radny myślał, iż odpowiedź otrzymają również radni, do których pismo zostało wysłane. Radny wnioskuję o udzielenie odpowiedzi.

Radny Zbigniew Ptak powiedział, iż w miejscowości Żuławki remontowany jest most. Od strony miejscowości mieszkańcy swoim sumptem wybudowali drogę, która jest dewastowana przez sprzęt używany do remontu mostu. Radny wnioskuję o podjęcie działań w celu przywrócenia drogi do stanu w jakim była.

Wicestarosta Nowodworski Edward Adamczyk powiedział, że sprawa została poruszona.

Radny Romuald Drynko powiedział, iż droga stanowiąca objazd przez Groszkowo pęka i zawęża się. Radny wyraził swoje zaniepokojenie tym, co będzie z nią za jakiś czas.

Radny Zbigniew Krokosz zapytał:

- Dlaczego Powiat jest odpowiedzialny za organizację objazdu przez Groszkowo?
- Czy prawdą jest, że będzie jeszcze objazd przez Ostaszewo?
- Czy była komisja oceniająca zakres remontu i sposób wykonania remontu drogi przez Ostaszewo po objeździe ? Jeżeli nie, to kiedy to nastąpi?

Do radnego wpłynęły dwa wnioski kierowane od Rady Gminy Ostaszewo. Radny zapytał, czy będą omawiane na dzisiejszej sesji ? Radny odczyta ich treść.

- Pierwszy dotyczy konieczności modernizacji drogi od Ostaszewa w kierunku Tczewa. Sprawa dotyczy odmawiania kursów przez PKS na tym odcinku drogi, ze względu na jej zły stan. Należałoby skierować wniosek do Powiatu Malborskiego w tej sprawie.
- Drugi dotyczy naprawy i podwyższenia chodnika we wsi Ostaszewo.

Radny Zygmunt Sztabiński zaproponował, aby radni dokonali lustracji dróg powiatowych. Zaproponował termin w przyszłym tygodniu (od 03.04 do 07.04.2006 r.).

Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski poparł wniosek radnego. Do przeprowadzenia lustracji zostaną zaproszeni wszyscy radni. Transport zostanie zapewniony. Do udziału w tym wyjazdowym posiedzeniu powinni zostać zaproszeni wójtowie, burmistrzowie i przedstawiciele rad. Przewodniczący prosi radnych o udział.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski odpowiedział:

- interpelacja radnego Zbigniewa Piórkowskiego

Jeżeli radny takiej odpowiedzi nie uzyskał, Starosta za to przeprasza. Odpowiedź zostanie radnemu udzielona.

- interpelacja radnego Zbigniewa Ptaka

Firma wykonująca remont mostu w pobliżu drogi, o której radny mówi zorganizowała składowisko materiałów. Firma dokona naprawy drogi. Do tej pory nie można było tego rozpocząć z powodu złej pogody.

- interpelacja radnego Romualda Drynko i radnego Zbigniew Krokosza (objazd Groszkowo)

Remont mostu w Rybinie jest elementem programu „mostowego”. Stan drogi powiatowej będziemy starali się poprawić. Zły stan drogi spowodowany jest tym, że wymusiliśmy na firmie remontującej most, aby modernizacja zakończyła się przed sezonem letnim. Nie zdążyliśmy z naprawą drogi przez zamknięciem mostu. Nie powinniśmy myśleć, że skoro jest to droga wojewódzka, to Zarząd Dróg Wojewódzkich jest za objazd odpowiedzialny. Samorząd Województwa Pomorskiego uczestniczy w tym programie i pomaga nam finansowo.

- interpelacja radnego Zbigniewa Krokosza (objazd przez Ostaszewo)

Objazdu przez Ostaszewo nie będzie. Radny Krokosz składał wniosek o udział w komisji i będzie w niej uczestniczył. Od Gminy Ostaszewo wpłynął wniosek. Droga w kierunku Tczewa jest zła. PKS uważa, iż odcinek ten nie jest rentowny. Naszym zadaniem jest droga i będziemy starali się ją naprawić. W sprawie chodnika w Ostaszewie, to Zarząd przyjął plan remontów i napraw dróg na 2006 r. chodnik w Ostaszewie będzie podwyższony do stanu sprzed objazdu. Droga przez Ostaszewo będzie naprawiona przez firmę.

- interpelacja radnego Zygmunta Sztabińskiego

Jeżeli radni będą chcieli uczestniczyć w przeglądzie dróg, to zostanie zorganizowany transport.

Zdzisław Piechota Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych powiedział, iż staraliśmy się, aby droga objazdowa przez Groszkowa włączona została do programu PHARE. Nie udało się. Stan drogi w Drewnicy został zgłoszony na Radzie Budowy. 31.01. został wyznaczony pierwszy termin odbioru drogi przez Ostaszewo, firma się nie zgłosiła. Pod koniec lutego został wyznaczony termin kolejny. Firma wystosowała pismo o przesunięcie terminu. W najbliższym czasie zostanie wyznaczony termin kolejny.

Radny Zbigniew Piórkowski powiedział, iż należałoby się trzymać wątku, o którym mówił Pan Piechota. Od 2007 r. ruszy RPO i stosownym byłoby wnioskować na tą drogę, uzasadniając że jest to potrzeba wynikająca z inwestycji z innego programu ze środków unijnych. Miałaby ona jakiś priorytet.

Pkt.5 Funkcjonowanie Żuławskiej Kolei Dojazdowej i perspektywy jej rozwoju. (zał. Nr 4)

Starosta Nowodworski Mirosław Molski powiedział, iż radni w swoich teczkach otrzymali sprawozdanie z działalności w 2005 r. zgodnie z umową. Pomorskie Towarzystwo Miłośników Kolei Żelaznych ma obowiązek składania takiego sprawozdania Radzie. To zostało zrobione, z przyjętymi zasadami. Do tego są przedstawione wyliczenia, informacje. Radni dyskutowali na temat tego dokumentu. Prezes przedstawił koszty funkcjonowania, utrzymania, przewozów pasażerskich oraz przychody. Zarząd zapoznała się z tym dokumentem. Przedstawia go Radzie w wersji nie zmienionej, bez uwag i sugestii Zarządu.

Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski powiedział, iż są rozbieżności w tym, co przedstawiała kolej, a Zarząd. Inne jest stanowisko Zarządu co do perspektyw rozwoju kolei (np. funkcjonowanie kolejki w kierunku Malborka).

Starosta Nowodworski Mirosław Molski powiedział, że to było do tej pory przez Radę omawiane. Stanowisko nie ulega zmianie. Odcinek kontrowersyjny (Nowy Dwór – Kałdowo) jest

to jedna sprawa - stanowisko Zarządu się nie zmieniło. Funkcjonowanie kolei w kierunku Mierzei Wiślanej i Ostaszewa jest bez zmian.

Radny Zbigniew Piórkowski powiedział, że jeżeli informacje są prawdziwe to wynik finansowy działalności stowarzyszenia jest dość dobry. 184.000 zł dochodów z biletów – ta kwota radnego zaskoczyła. Ogólna kwota działalności to 340.000 zł. Wynika z tego, że kolej w 60% sama się finansuje. Inne linie, które zajmują się przewozami pasażerskimi w naszym województwie, czy w Polsce mają gorsze wyniki pod szyldem PKP. W sprawozdaniu zaznaczona jest kwota 151.000 zł, chyba chodzi o dotację marszałkowską. Nie jest podana kwota na rok 2006. *Radny pyta czy Towarzystwo otrzymało datację na rok 2006, jeżeli tak to, czy jest to forma decyzji i w jakiej wysokości ?*

Jarosław Lipiński Prezes Pomorskiego Towarzystwa Miłośników Kolei Żelaznych „odpowiem Panu Staroście z sprawie linii do Malborka, a mianowicie tam przedstawiłem alternatywę, która nasunęła się nam w trakcie naszej walki. Może ja po krótko ją omówię, tę alternatywę. Jest taka możliwość, gdyż funkcjonują takie koleje w Czechach, nawet jest taki odcinek w Polsce, chociaż w tej chwili nie używany przez pojazdy wąskotorowe. Mianowicie można, oczywiście nie ma za to... nakładów, można przebudować odcinek Nowy Staw – Nowy Dwór Gdański, naprawić odcinek linii między Kałdowem, a Malborkiem – Lipinką do Nowego Stawu. Tam linia wąskotorowa funkcjonowała, jest - chociaż nie skompletowana. Dalej można jeździć odcinkiem Nowy Dwór – Nowy Staw - odcinkiem trzyszynowym. Mogą nim jeździć pojazdy normalnotorowe i wąskotorowe. Jakie są tego zalety, zalety są takie, że podczas utrzymania tego połączenia mamy jeden tor do utrzymania, a nie dwa. Jest to połowa linii, jest to duży zysk. Utrzymanie trzyszynowego odcinka jest praktycznie takie samo, są takie same koszty w żaden sposób większe niż dwuszynowego. Oprócz tego łączymy dwa miasta: Nowego Dworu Gdańskiego i Malborka, które by było podczas tego objazdu, można połączyć jeszcze Nowy Staw. Warunki połączenia eksploatacyjnego byłyby dużo lepsze. Pojazdy wąskotorowe jeżdżą na świecie, nasze są przystosowane, te które eksploatujemy autobusy szynowe do 60 km/h. Na świecie jeżdżą na takim rozstawie do 70 km/h. Było by to szybkie połączenie Nowego Dworu z Malborkiem, Malborka i plaży. Poza sezonem mogła by funkcjonować jako normalna komunikacja publiczna. To są zalety. Wada jest tego, że miejscowości, które byłyby na trasie

przebiegu torów – Rakowiska i te w Powiecie Malborskim, także jest kilka miejscowości, zostałyby odcięte od transportu publicznego. To jest wada tego. Łatwiej jest uruchomić linię, która istnieje, niż przebudowywać. Będzie to wymagało większych nakładów. Jeżeli chodzi o Starostwo w Malborku to informowałem Starostę o takiej możliwości - naprawy odcinka, który miałby być wykorzystywany. Środki z tego – materiał mógłby pochodzić ze zlikwidowanych linii kolejowych, które nie będą używane na terenie Malborka. Jeśli chodzi o środki do przebudowy odcinka trzyszynowego, myślę że mogłyby pochodzić ze sprzedaży zlikwidowanych linii kolejowych na terenie Malborka i część na terenie Nowego Dworu. Trzeba by było zlikwidować ten odcinek przez Rakowo. Sprzedać go i z tego można by było zażądać wkładu własnego. Można by było próbować powalczyć w Ministerstwie Infrastruktury, skoro oddało się kawałek linii kolejowej Generalnej Dyrekcji, czyli budżetowi państwa, to żeby oni to dofinansowali (część 20%)”.

Radny Zbigniew Piórkowski ponowił pytanie o dotację na rok 2006.

Jarosław Lipiński Prezes Pomorskiego Towarzystwa Miłośników Kolei Żelaznych „w 2006 roku, jeżeli chodzi o dotację z Urzędu Pracy ona będzie znacznie mniejsza, ja bym musiał w tej chwili przeliczyć, ja tego chyba nie ująłem, bo nie było umowy z Urzędem Pracy. Jest gorsza sytuacja o tyle, że Urząd Pracy w tej chwili nie może finansować pracowników w ramach robót publicznych w 100%, tylko w ramach prac interwencyjnych, to jest około 50% Niezbędna jest dotacja na funkcjonowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Urząd Marszałkowski uchwalił ogólnie w swojej uchwale budżetowej, że od tego roku będzie finansował przewozy pasażerskie na odcinku górnym, czyli z Nowego Dworu do Stegny i prawy brzeg Wisły – Sztutowo, sezonowe przewozy. W ciągu całego roku przewozy do Ostaszewa. Tym argumentem jest to, że na tym odcinku, przynajmniej na połowie linii są miejscowości, które nie mają w ogóle dostępu do komunikacji publicznej, które są bardzo ograniczone, a na reszcie odcinkach ta konkurencja spowoduje spadek cen. Oczywiście my w tej chwili nie moglibyśmy konkurować ceną, szybkością ani komfortem jazdy. Jeżeli chodzi o komfort, to planowaliśmy z Urzędem Marszałkowskim zmodernizowanie autobusów szynowych, wymianę siedzeń, układu napędowego i innych podzespołów, tak aby te autobusy unowocześnić - autobusy szybkie. W

tym jeden nasz, jeden Pana Burmistrza. Jeśli chodzi o dotację marszałkowską to jest ona negocjowana z każdym przewoźnikiem osobno. W tej chwili wstępnie była ona oszacowana na jakieś 300 tys. zł, na ten rok 2006 to znaczy, od połowy roku. Dotacja z Urzędu Marszałkowskiego jest za przejechany kilometr. Jeśli pociąg nie jedzie, nie ma dotacji, jeżeli jedzie jest dotacja. Przeplanowaliśmy wyremontowanie linii do Ostaszewa do 01 września 2006 r. takie wstępne rozmowy przeprowadziliśmy z Urzędem Marszałkowskim, że od tego czasu będą przewozy przez Ostaszewo dofinansowane, a wcześniej jeszcze od lipca przewozy turystyczne. Jeśli chodzi Ostaszewo żeśmy się trochę przeliczyli, jeśli chodzi o straty w materiale przytwierdzenia i łączenia szyn. Okazało się, że po wykoszeniu na odcinku 5 km były szyny, nie było przytwierdzenia (śrub, podkładek, wkretów, łubek). Te rzeczy zostały uzupełnione, brakuje jeszcze podkładów. 300 podkładów zakupiliśmy w zeszłym roku, były do uzupełnienia także materiał szynowy (materiał przytwierdzenia szyn) Problem z tym, że nie mogłem porozumieć się ze Starostwem, aby ten materiał szynowy, który jest w nadmiarze wymienić na ten materiał przytwierdzenia. Do Tułi można już dojechać dreżyną. Jeśli chodzi o wagon motorowy to jeszcze należy włożyć w to trochę więcej przytwierdzenia. Koszty są trochę zaniżone w pracach społecznych, bo specjalnie na tą sesję dowiedziałem się ile kosztuje odbiór inżynierski, to jest około 50.000 zł rocznie, by kosztował taki obchód inżyniera i zrobienie protokołu. Także tych kosztów prac społecznych

Starosta Nowodworski Mirosław Molski powiedział, iż sprawozdanie z działalności za 2005 jest dokumentem przygotowanym przez Pomorskie Towarzystwo Miłośników Kolei Żelaznych (PTMKŻ) . Starosta poinformował Radę o wypowiedzeniu umowy dzierżawy z PTMKŻ. Ciąg zdarzeń przyczynił się do podjęcia takiej decyzji. Prowadzone jest postępowanie wyjaśniające. Starosta powiedział, iż „zależy nam, aby kolej funkcjonowała w 2006 r”, jednak Zarząd taką decyzję o rozwiązaniu umowy podjął.

Radny Zbigniew Piórkowski przypomniał, iż umowa została podpisana na podstawie uchwały Rady. Wypowiedzenie nastąpiło bez jakiegokolwiek konsultacji z Radą. Radny nie chce być obrońcą jakiegokolwiek ze stron, jednak radnemu zależy na kolei. Radny uczestniczył w jej reaktywowaniu. Kolej jest naszą atrakcją regionalną. Postępowanie prowadzone jest w sprawie, zdaniem radnego należało się wstrzymać do momentu postawienia zarzutów i wszczęcia

postępowania przeciwko komuś. Radny zapytał co się stanie jeżeli postępowanie za dwa dni będzie umorzone, a umowa rozwiązana? Najprawdopodobniej stowarzyszenie wystąpi do Powiatu o odszkodowanie, a my to odszkodowanie zapłacimy. Nie będzie kolejki. Uruchomienie kolejki nie jest rzeczą prostą. Wymaga dotacji. Radny uważa, że pośpiech nie był w tym momencie wskazany.

Radny Zygmunt Sztabiński zapytał, czy mamy inne rozwiązanie tej sprawy? wypowiedzenie umowy z PTMKŻ? Czy są perspektywy rozwoju kolejki? Czy są wstępne porozumienia, bądź inne rozwiązania?

Radny Zbigniew Ptak powiedział, iż temat kolejki omawiany był na kilku sesjach. Radny powiedział, iż kolejka na tym terenie jest potrzebna. Będzie dawała impulsy do postrzegania terenu jako bardziej atrakcyjnego. Radny zapytał, czy nie należałoby powołać komisji do zbadania i przeanalizowania sprawy.

Wniosek – powołać komisję do zbadania i przeanalizowania sprawy kolejki.

Radny Zbigniew Bojkowski przyszedł o godz. 10.55

Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski powiedział, iż przed chwilą dowiedział się o wypowiedzeniu umowy dla Towarzystwa, na użytkowanie majątku Powiatu (torowisk i urządzeń). Nie jest znana Przewodniczącemu przyczyna wypowiedzenia umowy. Prowadzone postępowanie jako przyczyna wypowiedzenia umowy jest mało przekonujące. Przewodniczący pyta co dalej? Podjęte decyzje mogą spowodować nieodwracalne skutki. Przewodniczący prosi o wyjaśnienie przyczyny wypowiedzenia umowy, a następnie ustosunkowanie się Prezesa Towarzystwa.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski powiedział, iż radnym i Staroście zależy na funkcjonowaniu kolejki. Zaszły złożone okoliczności trudne do oceny, nad którymi Zarząd długo rozmawiał i analizował. Podjął taką decyzję. Gdyby Zarząd nie zerwał umowy, czy ze strony Rady nie padły by zarzuty nieprawidłowego dbania o majątek. Uchwała Rady majątek został

powierzony określone Towarzystwu. Zaszły takie okoliczności, które zmusiły Zarząd do podjęcia takiej decyzji. W tej chwili Towarzystwo ma problemy wewnętrzne. Zarząd będzie starał się wydzierżawić majątek innemu podmiotowi. Zbliża się sezon letni, czynione są starania, aby kolej od 01.06.br. funkcjonowała. Decyzja Zarządu spowodowana było dbałością o majątek.

Radny Zbigniew Piórkowski wnioskuję o podanie okoliczności, o których mówił Starosta.

Mecenas Krzysztof Zieniuk powiedział, iż w wyniku złożonego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa Komenda Policji w Nowym Dworze Gdańskim wszczęła postępowanie w sprawie dokonania kradzieży mienia. Starostwo Powiatowe w Nowym Dworze zostało dopuszczone jako prawna osoba pokrzywdzona. Nie jest to postępowanie wyjaśniające, a określone art. 278 - prowadzone w sprawie. Postępowanie przygotowawcze prowadzone jest najpierw, a potem przenosi się na konkretne osoby. Gdyby Komenda Powiatowa Policji w Nowym Dworze nie miała podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego, to by odmówiła. Skoro na podstawie doniesienia powzięła domniemanie, że nastąpił czyn sprzeczny z prawem, to wszczęła postępowanie o czym zawiadomiła. Mecenas wyjaśnił, że umowa w § 6 zawiera zapis o prawie rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym, jeżeli są naruszone warunki umowy. Zarząd miał takie prawo. Towarzystwo może się od tego odwołać. Zarząd postępując w myśl „dobrego gospodarza” nie mógł nie zareagować. Sprawa jest rozwojowa, były osoby przesłuchiwane, sprawa prowadzona jest pod nadzorem Prokuratury w Malborku. Z punktu widzenia prawa wszystkie przepisy zostały dochowane. Zarząd miał prawo, tak poczynić. Złożono dzisiaj oświadczenie, do którego mecenas ma wiele niejasności. Umowa dzierżawy jest na pierwszym miejscu co do kodeksu cywilnego.

Radny Zbigniew Piórkowski powiedział, iż oświadczenie, które radni dzisiaj otrzymali mówi, że nic nie zginęło bo Starosta kazał to rozebrać.

Radny Zygmunt Sztabiński zapytał, na jaką szkodę działali przedstawiciele kolei ? Czy majątek pozyskany z działalności w trakcie dzierżawy staje się własnością Powiatu, czy Towarzystwa ?

Radny Zbigniew Ptak *zapytał, czy kolej odzyskała swój majątek (szyny) z działek sprzedawanych dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (Kmiecin, Solnica) ?*

Radny Romuald Drynko powiedział, że należał do niewielkiej grupki ludzi, którzy doprowadzili do powrotu kolejki na Żuławy. To kosztowało dużo wysiłku. Radny zgadza się z zasadą, że Zarząd jest od tego, aby między innymi pilnować majątku Powiatu. Nadzór jest konieczny. Odpowiednie służby sprawdzają doniesienia, zarzuty, donosy. Radny boi się, że pozbycie się w pilnym trybie podmiotu jakim jest Towarzystwo oznacza, że kolejka funkcjonować nie będzie. Jest to prywatne przekonanie radnego.

Jarosław Lipiński Prezes Pomorskiego Towarzystwa Miłośników Kolei Żelaznych „ Na początku, kiedy rozpoczynaliśmy działalność, mało kto o tym wie, ale wszelkie prace wykonywane na kolejce w Nowym Dworze Gdańskim, stacja która była całkowicie zdewastowana, gdzie były pokradzione tory, obrotnice, wiaty do hali, budynek nie miał ani jednej szyby – wszelkie te prace wykonywane były na podstawie ustnych uzgodnień ze Starostwem i PKP S.A. Ustne umowy obowiązywały do końca kwietnia 2003 r. z PKP, później jeszcze przez dwa miesiące ustna umowa była ze Starostwem. Kiedy rozmawialiśmy, o tym aby w jakiś sposób uregulować mówiono nam róbcie co wam trzeba, żeby to wszystko odbudować i funkcjonowało. nie zwracajcie głowy. Oczywiście, że podjęliśmy to ryzyko, gdybyśmy nie podjęli tego ryzyka nie było by w tej chwili kolejki. Ja sobie zdawałem sprawę z tego ryzyka, myślałem że obowiązują zasady dobrych obyczajów oprócz zasad prawnych, także zasady grzeczności. Jeśli chodzi o 2003 r. to rozebraliśmy na stacji zbędne tory, aby odbudować te które były potrzebne. Jeżeli chodzi o linie do Ostaszewa to były pytania nasze i prośby o rozwiązanie problemu – ustne oraz pisemne – chodzi mianowicie o wymianę materiału zbędnego na niezbędny. Zbędny materiał to są szyn, których nie ukradziono ponieważ szyny zazwyczaj kradną ludzie przemysłowo, są to zorganizowane grupy, które przyjeżdżają tirami i te szyny wyciągają. Tutaj były kradzieże na zasadzie, że ludzie sobie dorabiali do życia wożąc wózkiem złom to po prostu odkręcali śruby, podkładki. Kolega przyniósł, aby pokazać. Panowie zobaczą ile waży na jednym podkładzie przynajmniej jedna podkładka, których jest dwie. Na tych odcinkach górnych również brakowało torów, elementów przed samym uruchomieniem kolei skradziono 50 łubek. Na każdym styku są 4 łubki. Te 50 łubek kosztowało Starostwo 5 tys. zł. trzeba było je pilnie kupić.

Te elementy, ani Starostwo, ani Towarzystwo nie byłoby w stanie kupić. Moim zdaniem przez zator organizacyjno - formalny w Starostwie, który nie wynika z winy pana Starosty, a chyba z problemów kadrowych i finansowych. Sądzę, że nie ze złej woli, a chyba z tego powodu byliśmy ignorowani, jeśli chodzi o tę kwestię, wymianę elementów przytwierdzenia. W związku z tym zaryzykowaliśmy i wymieniliśmy te elementy na zasadzie swoich znajomości i błagania w PKP, SKM i innych firmach na podstawie faktur (czyli tam i spowrotem), także pan Stanisław Płaczekiewicz wymieniał pewne elementy po to, aby remontować wagony należące do Starostwa. W tej chwili wszystko to analizuje i robię zestawienie dla policji. Rzecz w tym, że wartościowo podnieśliśmy wartość majątku Starostwa, poprzez naprawę torów i poprzez tego, że więcej tego zakupiliśmy niż sprzedaliśmy. Wszystko jest udokumentowane, część jeszcze dojedzie, część jest do wbudowania przygotowane, a druga część została już wbudowana. Jeżeli chodzi o elementy wagonów to było pytanie - co z majątkiem Starostwa. Mianowicie jest taka kwestia, że ten majątek, materiał potrzebny, który myśmy nie ukradli, tylko wymienili na zasadzie przeprowadzenia przez własną księgowość, ponieważ ze Starostwem nie szło się porozumieć. Ten materiał został wbudowany w tor i miała być wbudowana cała reszta w tor, który jest własnością Starostwa i nikt nie żądał tego, aby to wyciągać. Tak samo jak zakupiliśmy 300 podkładów za ponad 10.000 zł w zeszłym roku, jakieś elementy wagonów są w wagonach Starostwa, a były potrzebne do przebudowy wagonów i przebudowy tego toru. Oczywiście jest to moja wina, że poszedłem na to ryzyko w tym błaganiu jaki tutaj funkcjonuje, bo chyba tak naprawdę nigdy Starostwo rzetelnie nie zajęło się nami, nigdy specjalnie się nie interesowało, tylko pan Starosta w kwietniu zeszłego roku naciskał, żeby jak najszybciej uruchomić linię do Ostaszewa najlepiej jeszcze we wrześniu. Wtedy ja mu powiedziałem, że my te materiały wymienialiśmy wcześniej, wtedy to mu nie przeszkadzało. Wiadome dlaczego miało to być uruchomione do września, a potem trochę emocje opadły. Oczywiście nie udało się uruchomić do września, bo zbyt duży jest nakład prac na tym odcinku. Poza tym, aby uzyskać tani materiał należy rozmawiać z PKP, SKM, które na zasadzie dobrego serca dla nas, bo uważają, że wykonujemy dobrą robotę sprzedają nam za grosze, a nie od handlarza firmy, która wykonuje naprawy, gdzie 50 łubek kosztowało 5 tys. zł. po prostu nikogo nie byłoby na to stać. Staraliśmy to robić w taki sposób, aby podwyższyć majątek Starostwa, udokumentowane w fakturach, gdyż nie ma wymiany bez fakturowej, nawet gdy nie ma przepływu pieniędzy, to jest wymiana faktur. Do tej nieprawidłowości się przyznaję, wynikała ona z potrzeby utrzymania miejsc pracy, nie

ośmieszenia się, wypracowanej i wyblaganej dotacji zresztą razem z panem Adameczykiem jeździliśmy tam błagać. Gdybyśmy nie uruchomili tych przewozów, byśmy się wszyscy ośmieszyli, w tym Starostwo. Były by z tego powodu straty. Nie wiem, twierdzi Pan Starosta Adameczyk, są takie sygnały, że w zamian za ta linię kolejową, ten odcinek linii kolejowej na odcinku Kmiecin – Solnica, Generalna Dyrekcja w zamian odszkodowania chciała przekazać nam te tory. One też by były, jeżeli jest to prawda, a Generalna Dyrekcja nie kłamie, to w tym momencie te tory były by przekazane Starostwu jako majątek dla kolejki – uzupełnienie braków. W tej chwili – nie wiem czy to zostało już podpisane - umowa sprzedaży, Starostwo nigdy nas o tym nie poinformowało. Majątek, który nam wydierzało stara się poprzez sprzedaż uniemożliwić nam jego używanie. Nigdy nie dostaliśmy takiej informacji, czy to było sprzedane, czy nie, ale pan Starosta zasugerował mi w jednym artykule wypowiedzenia umowy, że raczej jeśli zostało to sprzedane, to nie powinienem występować o odszkodowanie za wcześniejsze rozwiązanie umowy do Generalnej Dyrekcji tylko do Starostwa. To jest dziwne. My staramy się podnosić majątek Starostwa, jest to w tej chwili napiętnowane. W każdym razie przez 6 lat ciężkiej, żmudnej pracy fizycznej i umysłowej i pracy wolontariuszy z towarzystwa – przypomnę te odbiory techniczne, inżynierskie ponieważ już zleciliśmy zaprojektowanie tego odcinka trzyszynowego i miało to być zrobione za darmo. To są setki tysięcy złotych, także sama nasza praca przewyższyła koszty Starostwa, wymianę materiału. Materiał który przybył, jest go o wiele więcej niż go wybyło. W tej chwili policja prowadzi dochodzenie, przedstawimy faktury, jeżeli uznają, że jest to przestępstwo to zamkną mnie do więzienia. Będę miał świadomość taką, że za swoją ciężką pracę i za głupotę, ponieważ zawierzyłem wielu ludziom i kiedy robiło się coś na słowo po prostu za to odpowiadam i tyle mogę powiedzieć. Ja nie mam sobie nic do zarzucenia, starałem się dla tego Powiatu robić jak najwięcej. Jeśli chodzi o to co mówi Pan Starosta, że powoła jakieś nowe towarzystwo i to towarzystwo będzie eksploatować zaraz kolejkę, to proszę bardzo, tylko że jest kwestia taka, jest tam trochę naszego sprzętu i to w tej chwili, czy Starostwo ma zamiar go zawłaszczyć, jest tam autobus szynowy, drezyna motorowa itd. Należałoby szybko rozwiązać tą sytuację, czy mamy szybko to wszystko sprzedawać i płacić panu Burmistrzowi podatek i się żegnać, czy jakieś pośrednie rozwiązanie. Ja sugerowałem, że należałoby nas potraktować za tą ciężką pracę nie jak przestępców od razu i mścić się..... robić na zasadzie takiej, że się powołuje komisję, upomina się nas, ale istnieją dobre obyczaje i można je stosować. Zrobić upomnienie, powołać specjalną komisję, która zbada wszystko i jeśli myśmy coś ukradli

to będziemy odpowiadać, albo dopłacać. Jeśli wyjdzie na to, że myśmy dołożyli do tego to ja nie żądam żadnych odszkodowań, niby dlaczego wspólnie uruchamialiśmy tą kolej. Po to, aby na niej zarabiać. Ja na niej nie zarobiłem, ani złotówki. Mam rozwalony samochód, 300 zł rachunek telefoniczny w domu, ja nie jestem złośliwy, ale za „zeszmacenie” mnie, za tyle włożonej ciężkiej pracy w tą kolej na drodze prawnej nie pozwolę, aby ta kolej kiedykolwiek funkcjonowała, bo na mojej krwawicy nikt nie będzie jeździł. Jest coś takiego, co się nazywa włoski strajk, przepraszam, że to mówię, jeśli ktoś wie co to jest włoski strajk, będę to stosował. Polskie prawo jest bardziej restrykcyjne, niż Unii Europejskiej, nie wiem dlaczego, ale tak jest. Ja proponuję, w tej chwili są trzy wycieczki zapowiedziane 260 dzieci z Trójmiasta. Gdańska Organizacja Turystyczna, Niemcy – co robimy w tym momencie ? w tej chwili jest dziwna sytuacja, nie mamy pracowników, musimy ich zwolnić, rozwiązać umowę z Urzędem Pracy, zwrócić im pieniądze. Musimy bardzo szybko rozwiązać tą sytuację. Jesteśmy biedakami, dlatego że zajmujemy się dla was tą kolejką. Jestem na tyle inteligentny i wykształcony, aby zajmować się czymś bardziej intratnym, czymś co przynosi zysk, za co żona też mnie okłada. Może jestem ważny dla wielu, ale moje życie rodzinne też na tym traci tylko dlatego, że ja tutaj się poświęcam. Dlatego nie wiem, jak rozwiązać tą sytuację, ale moim zdaniem powinniśmy ją rozwiązać polubownie tak jak mówi § 15 i 16 umów”.

Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski powiedział, że Rada nie jest organem do rozstrzygania tego rodzaju sprawy – winie, czy jej braku. Od tego są inne organy. Przykre jest to, że sprawa wypowiedzenia umowy odbyła się w momencie kiedy powinniśmy dyskutować o perspektywach rozwoju w przededniu sezonu. W odczuciu Przewodniczącego decyzja Zarządu była zbyt pośpieszna. Czy to nie spowoduje, tego że kolej w sezonie nie będzie funkcjonowała.

Radny Zbigniew Ptak mówi, że jeżeli jest sprawny Sekretarz Powiatu to o pewnych rzeczach powinien przypominać Zarządowi. Radny parę razy próbował dostać się do Sekretarza jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej i czekał pod drzwiami 3 – godz. Sekretarz pił kawę z jakąś panią od straży. Nigdy Sekretarza nie ma, jest w pracy, ale go nie ma.

Radny powiedział, iż trzeba realnie spojrzeć na jakich zasadach działa kolejka.

Wicestarosta Nowodworski Edward Adamczyk powiedział, iż ani Starosta, ani Zarząd nie rozpoczął tej sprawy. Tak się stało i trzeba było zareagować. Zastanawialiśmy się nad tym, czy podejmować decyzje w takiej formie, czy nie. Nie myślimy wywołać konflikt, on się zrodził wewnątrz.

Radny Zygmunt Sztabiński wnioskuję o wycofanie wypowiedzenia umowy dzierżawy dla Pomorskiego Towarzystwa Miłośników Kolei Żelaznych.

Radny Zbigniew Krokosz powiedział, iż ma obawy, czy kolej będzie funkcjonowała nie tylko w tym sezonie. Ma obawy, że wypowiedzenie umowy nastąpiło za wcześnie. Radny wnioskuję z wcześniejszych rozmów, iż niektórzy członkowie Towarzystwa narazili się niektórym osobom, stąd ta cała sytuacja wynikła.

Radny Zbigniew Bojkowski cały czas słyszy, że coś się likwiduje. „Rada powinna wiedzieć o niektórych sprawach, chociaż decyduje Zarząd. Jeżeli są zarzuty w stosunku do ludzi działających, to proszę zrobić je zgodnie z prawem”. Jeżeli będzie wynik policyjny, będziemy podejmowali decyzje. Mamy chronić majątek uczciwie i obiektywnie. Starosta ma chronić majątek całego Powiatu. Radny przypomniał, że Starosta pouczał go w tej kadencji w sprawie radnego, że wynik rozstrzyga.

Radny wnioskuję o wycofanie wypowiedzenia umowy dzierżawy dla Pomorskiego Towarzystwa Miłośników Kolei Żelaznych.

Jeżeli były zarzuty to wywarzmy, nie patrzmy na twarz. W umowie panuje dualizm. Z jednej strony poddzierżawianie, z drugiej strony decyzja Starosty o dzierżawie, jako Przewodniczącego Zarządu „Pan robi, tak jak Pan chce”.

Pan Stanisław Placzkiewicz „chce wystąpić jako były prezes Towarzystwa.....tak jak Pan Lipiński dba o pracowników, to jest nie prawda, mówię otwarcie, o co chodzi. Pracownicy byli zobowiązani do podpisania listy płac, która poszła do Urzędu Pracy. Z Urzędu Pracy Pan Lipiński wziął pieniądze, wypłacił ludziom, a różnicę kazał wpisać na karteczce malutkiej, że oni

wpłacają to do Towarzystwo, bo za należne nie ma pieniędzy żeby zapłacić. Moim zdaniem to jest oszustwo. Następna sprawa - w komputerze było jakiś czas 6 ludzi, niektórych nazwisk nawet nie znam o świadectwa pracy jak gdyby oni pracowali, mieszkańcy Gdyni. To zostało z komputera usunięte, zobaczymy, poszukamy może ktoś się na komputerach zna i da radę to odtworzyć, chodziło o 6 nazwisk. Wycieczka, która była, też wydaje się pana Lipińskiego, Pan Pleśniar Wiceprezes Towarzystwa pojechał do Austrii, zresztą się chwając przy tym po wszystkich urzędach, że jedzie tam zrobić film, jak funkcjonuje tam kolejka, że kolejki muszą u nas jeździć 70 nie mniej, aby być konkurencyjni. Pytam się za czyje pieniądze te wycieczkę robił, za swoje co zarabia 800 zł. Pan Lipiński twierdzi, że wydaje tyle pieniędzy na telefony w domu, na faks. Wtedy ja się pytam panie Lipiński, ile Pan zarabia, przecież Pan ma żonę i dzieci na utrzymaniu i mieszkanie w Gdyni, więc ja nie wierzę, że z Pana wypłaty na wszystko Pana stać. Siostra Pana Pleśniara, mieszkanka Gdyni była zatrudniona w Urzędzie Pracy, przez machlojki nastąpiło zameldowanie jej na stacji kolejowej w Nowym Dworze Gd. Z Urzędu Pracy na tą panią płynęły pieniądze, a tej pani w ogóle w pracy nie było, ponieważ brat jej podpisywał listę. Nie potrzeba grafologa, bo wiadomo którego dnia jest lista podpisywana innym charakterem itd. Pan Lipiński twierdzi, że tyle nakładów ponieśli na naszą kolejka, więc się pytam gdzie Panie Lipiński Pan to robił, bo ja tu oświadczam wszystkim, że Nowy Dwór – Stegna – Prawy Brzeg Wisły – Sztutowo można powiedzieć, że nie było robione, bo Pleśniar twierdził, że tam jeździła rok, drugi, trzeci to czwarty też będzie jeździć, bo trzeba Ostaszewo za wszelką cenę, bo trzeba wyciągnąć dotację jest i tak sprawa wątpliwa. Dotacja marszałkowska – zażądali Pan Lipiński,doszły do mnie słuch, że ja jestem taki złodziej, pijak, że takie opinie tutaj na mnie wypowiadał. No więc panie Lipiński, ja 25 lat pracowałem w jednym zakładzie i możesz Pan iść opinie zaciągnąć, natomiast to chyba Panu nie grozi. Zarządzenie przez telefon, wie się okazuje po 6 latach pracy, że ja nic konkretnie nie zrobiłem tylko Pan Lipiński z Panem Pleśniarem wszystko przez telefon zrobili, mam żal do nich niesamowity, bo moje ręce tutaj robiły, ja mogę powiedzieć kto co zrobił i ludzie którzy tutaj pracowali. Siedzi tutaj nasz mechanik i inni, którzy do wiedzieli gdzie śrubki brak i nie jest prawda, że Towarzystwo, które ma – tu wymieniono sumę niesamowicie z nieba wziętą. Ci ludzie wypracowali Pani Dyrektor z Urzędu Pracy, a nie żadni miłośnicy. Miłośnicy kolei ci co przyjeżdżali tutaj po 30, toPan Pleśniar Paweł, bo nie mogli znieść jego towarzystwa. Zarządzenie tutaj jest głupie i błędne. Ten materiał, który tutaj Państwo oglądają, te nowe rzeczy tylko wyglądają tak pięknie,

bo tu jest nasz mechanik, który wczoraj, część tego przyszło i nie jest tak piękne, bo jest stare pordzewiałe, śruby nie nadają się do użyteczności, a tutaj powybiali nowe, żeby zdjęcia porobić, jacy oni są dobrzy. Nowy Dwór to zdaniem Pana Lipińskiego to jest ciemnogród jak to podkreśla- wszędzie i wobec. Natomiast Pan Lipiński powiedział z takim żalem, że wykończył dwa samochody, to proszę idźcie zobaczyć tego malucha co stoi na stacji, który został przez Pana Pleśniara zakupiony od Pana Lipińskiego, za kwotę tysiąca złotych. Wracając do pana Pleśniara siostry, może to głupie, ale jeżeli bierze się pieniądze, w tej chwili ta pani powinna pracować na rzecz kolejki 442, 5 godz, za które to zapłacił Urząd Pracy. To na tyle co mi się przypomniało. Podejrzewam, że jak powstanie ta komisja to trzeba będzie szerzej to rozwinąć. Bardzo bym prosił o rozmowę z pracownikami, niech wystawia swoją opinię, jak byli zarządzani, jaka była koalicja w pracy, że w jeden dzień się szyny w kierunku Ostaszewa w jeden dzień się zakładało, a za dwa dni szli i odkręcali ponownie, dyblowali podkłady i dalej, bo jak ktoś nie ma o tym pojęcia to nie powinien robić, bo Pan Pleśniar żadnym toromistrzem nie jest i nie był.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski zapytał jaką Pan Płaczekiewicz pełni funkcje w Towarzystwie od kiedy i dlaczego po tylu latach funkcjonowania dopiero o tym mówi ? Czy Pan Płaczekiewicz miał dostęp do dokumentów i miał wiedzę ?

Stanisław Płaczekiewicz powiedział, iż nie jest odwołany z funkcji Wiceprezesa, to uczynić mogłoby walne zgromadzenie. „Do 2003 r. nie widziałem żadnego bilansu, którego w ogóle nie ma w Towarzystwie, może teraz na szybkiego jest zrobiony w jakiś sposób, bo kiedyś widziałem się z panią księgową na przejeździe okolicznościowym w Nowym Dworze Gd, która prawdopodobnie społecznie prowadziła, bo ja nie miałem wglądu do niczego, żadnej dokumentacji, ponieważ biuro Pana Lipińskiego to jest w domu i u niego w teczce. Tu na stacji żadnej dokumentacji jako takiej nie ma. Trudno mi cośkolwiek powiedzieć, co było sprzedawane, jak było sprzedawane, nie wiem.

Radny Zbigniew Bojkowski powiedział, że jest zwolennikiem spokojnego rozwiązania sprawy i zgodnego z prawem. Zapytał, czy Pan Płaczekiewicz informował Zarząd o tej sytuacji w Towarzystwie, jeśli tak, to w sprawozdaniu Zarządu informacja ta powinna być podana. Jeżeli

Zarząd posiadał taką informację, to powinien ją przedstawić. Zerwanie umowy może mieć różne konsekwencje.

Stanisław Plackiewicz powiedział, „iż dowiedział się od pewnej osoby, że podczas wywozu szyn z miejscowości Nowa Cerkiew nasi ludzie zostali spisani przez policję, zdawałem sobie sprawę, że coś takiego będzie miało miejsce - jak wyjaśnienie tej sprawy. Pojechałem w sprawach służbowych do Gdańska i miałem czas, przedzwoniłem do pana Okonia i zapytałem co wie o tej sprawie. Był bardzo zdziwiony, pyta jakie szyny, kto kazał nikt nic nie wie o tym w Starostwie. Jak to by się wydalo, to ja bym współwinny, mnie tam nie było, ani przy wykręcaniu, ani przy ładowaniu i postanowiłem przedzwonić do pana Starosty”.

Radny Zbigniew Bojkowski ponowił swoje pytanie.

Stanisław Plackiewicz powiedział, „Pan Lipiński, Pan Wyrzykowski i w ogóle władze umawiał się zawsze na godz. 14 –14.30. w tych godzinach, ja pracuje i nigdy nie chodziłem. Z początku brał mnie do tych różnych ludzi, później zaczęła sprawa uciekać przez wieczne kłótnie. Może i mnie tak bardzo na tym nie zależało. Każda sprawa ma swoje granice i cierpliwość. Do Zarządu nigdy nie chodziłem. Ostatnio chciałem się z Panem Wyrzykowski widzieć, ale nie miałem szczęścia”.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski zapytał, czy Pan Plackiewicz uczestniczył w zebraniach Towarzystwa ?

Stanisław Plackiewicz powiedział, że nie. Zebrania odbywały się w Gdyni, główne zebranie dotyczyło modelarzy. To się nie mu podobało. Zebrań innych w Towarzystwie nie było. Zebrania odbywali Pan Pleśniar i Pan Lipiński.

Radny Zygmunt Sztabiński zapytał jak długo Pan Plackiewicz jest Wiceprzewodniczącym ?

Stanisław Plackiewicz powiedział, że 3 lata. Wszystko było bardzo dobrze, do czasu kiedy to zaczęło przeradzać się w nienawiść do Pana Plackiewicza. To co Pan Plackiewicz zrobił przez

6 lat, to wszystko źle. Oficjalnie wyzwano Pana Płaczkiewicza od złodziei w obecności innych osób. Wszystko było dobrze do momentu, kiedy nie przyszło słowo dotacja. Jak się pojawiły pieniądze pojawiły się problemy. Pan Płaczkiewicz nie chce nikogo oskarżać. „Przypuszczenia są takie, że pan Lipiński i tak jak wspomniał z pamięci komputera pewne sprawy zostały usunięte, wystawili sobie zaświecenia, że tutaj pracowali, i zrobić sobie kursy maszynisty i konduktora. Dlaczego 6 osób poszło na kurs z Gdyni, a nikt z Nowego Dworu. Bo sobie imperium budowali pod płaszczykiem Starostwa. Bo by kolejka wąskotorowa przejęli, wy byście mówili tak – brawo Lipiński jakie ma osiągnięcia, a to nieprawda. Tak miało być jak ja mówię. Miała być prywatna. Nie wiem dlaczego kiedyś Pan Adamczyk mi powiedział, że prywatna się wkrada. Nie przywiązywałem wagi. Nie chce posądzać nikogo. Chodzi o szerokie tory. Nie ja się dowiedziałem, ludzie nasi pojechali do Malborka, dowiedzieli się, że szerokie tory ma przejąć SKM, a SKM to powiązanie pomiędzy Pomorskim Towarzystwie. To są moje domysły, nikogo nie posądzam. Żeby przejąć za plecami, a to jest duża firma z kolejną się dogada. Przejmuje szerokie tory, po roku stwierdza, że się nie opłaca utrzymywać, odda Towarzystwu poza kontrola Starostwa Nowodworskiego i Malborskiego. Chodzi o pieniądze przyszłości”

Radny Zbigniew Bojkowski prosi o odpowiedź, czy do tej pory wszyscy pracownicy mają wypłacone pobory ?

Jarosław Lipiński Prezes Pomorskiego Towarzystwa Miłośników Kolei Żelaznych odpowiedział, że zaległości wynoszą po 100 zł, spowodowane to jest biedą. Pan Lipiński powiedział, że Pan Płaczkiewicz wypracował dla kolei mnóstwo godzin społecznie. Dlatego szanował go tak długo i tak późno zareagował na nieprawidłowości. Jest to wina Pana Lipińskiego, że tak późno zareagował.

Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski powiedział, iż sprawy wewnętrzne Towarzystwa nie należą do kompetencji Rady. Problemy wewnętrzne w towarzystwie spowodowały takie, a nie inne decyzje Zarządu. Przewodniczący podziela opinie radnych, czy podjęcie tych decyzji było odpowiednie.

Radny Zbigniew Bojkowski zapytał, kto wniósł sprawę do Zarządu ?

Marek Osik Komendant Powiatowej Policji powiedział, postępowanie jest wszczęte w sprawie, decyzje merytoryczne nadzorowane są przez Prokuraturę. Wszystkie decyzje kończące postępowanie przygotowawcze są zatwierdzane przez Prokuraturę. Policja zbiera dowody, a decyzje będzie podejmowała Prokuratura.

Komendant poinformował, że 31.03.br. odchodzi z Komendy Policji w Nowym Dworze Gd. Komendant Mateusiak. Z dniem 01.04.2006 r. obejmuje obowiązki Komendanta Powiatowego w Iławie.

Przerwa 12.05 – 12.25

Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski wnosi, aby Zarząd przeanalizował sposób rozwiązania umowy z Towarzystwem i celowość. Wnosi o poinformowanie Rady o podjętym stanowisku.

Informacja z wnioskiem zgłoszonym przez Przewodniczącego została przyjęta. Zarząd ponowi sprawę i przeanalizuje celowość rozwiązania umowy.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski i Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski podziękowali Komendantowi Piotrowi Mateusiakowi za służbę i wręczyli pamiątkowy dyplom.

Komendant Piotr Mateusiak podziękował za pracę.

Przewodniczący Rady Eugeniusz Wyrzykowski opuścił posiedzenie Rady. Obrady prowadzi Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko

Pkt. 6 Uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Powiatowego Rzecznika Konsumentów z prowadzonej działalności w 2005 r. (zał. Nr 5)

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko prosi o przedstawienie materiału.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Tadeusz Dawidowski streszcza sprawozdanie

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko prosi o stanowiska Komisji Rady.

Komisje nie wniosły uwag.

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko zarządził głosowanie, odczytał § 1 uchwały.

Głosowanie – 10 za

Uchwała została przyjęta.

Pkt. 7 Przyjęcie uchwał w sprawach:

7.1 Zmiany uchwały Nr XXXII/270/2006 w sprawie zbycia w drodze bezprzetargowej niezabudowanych nieruchomości będących własnością Powiatu Nowodworskiego (zał. Nr 6)

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko prosi o przedstawienie materiału.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski powiedział, iż jest to porządkująca uchwała.

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko przedstawia § 1 uchwały, następnie prosi o stanowiska Komisji Rady.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu: 4 za, 1 wstrzymujący się

Komisja Samorządowo – Społeczna – 2 za, 3 wstrzymujące się

Komisja Oświaty – 3 za, 1 wstrzymujący się

Radny Zbigniew Krokosz zapytał, czy nieruchomość będzie sprzedana z infrastrukturą i to będzie zdjęte na potrzeby naszej kolejki ?

Czy Zarząd podejmuje działania w kierunku uzyskania wyższej ceny za tą nieruchomość, czy pozostajemy przy cenie, którą proponuje Generalna Dyrekcja ?

Starosta Nowodworski Mirosław Molski odpowiedział, że cena będzie wyższa od wyceny. Trwają prace nad wyceną. Na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie wystąpić do Generalnej

Dyrekcji o to, aby przekazała nam torowisko. Oni nie są zainteresowani, żeby tego nie przekazywać. Na tą chwilę Generalna Dyrekcja przejmuje torowisko jako działkę zabudowaną. Nie mogą nam sprzedawać, darować czegoś, czego fizycznie nie mają. „Myślę, że Towarzystwo będzie zainteresowane, aby te elementy na nasz użytek przejąć. I my też będziemy tym zainteresowani, ale nie w tym czasie.

Radny Zbigniew Krokosz powiedział, iż nie trzeba sprzedawać nieruchomości z torami, torowisko należy pozostawić na rzecz Powiatu.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski odpowiedział, iż ze względu na torowisko cena nieruchomości jest wyższa. Trwają rozmowy, aby to było jak najkorzystniejsze dla Powiatu.

Radny Zbigniew Bojkowski powiedział, że rozebrać można jeżeli byłaby zgoda na rozbiórkę.

Radny Romuald Drynko powiedział, aby interes Powiatu był zachowany i w porę zareagować, aby materiał odzyskać. Liczymy na zachowanie staranności w zbyciu tej nieruchomości.

Głosowanie: 10 za, 1 wstrzymujący się

7.2 Wyrażenia zgody na bezprzetargowe wynajęcie pomieszczenia użytkowego w budynku Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze Gdańskim (zał. nr 7)

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko prosi o przedstawienie materiału.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski powiedział, projekt dotyczy pomieszczenia w budynku Starostwa - punkt krawiecki pani Osemek.

Radny Zbigniew Bojkowski zapytał, dlaczego Nadzór Budowlany zostanie „wyprowadzony” z budynku Starostwa ?

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko prosi o stanowiska Komisji Rady.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu: wniosek z wpisanym okresem 3 lata

Komisja Samorządowo – Społeczna – 5 za

Komisja Oświaty – wniosek z wpisanym okresem 3 lata

Głosowanie nad wnioskiem okresu 3 lat – 10 za, 1 wstrzymujący się

Głosowanie nad projektem po poprawce: 11 za

7.3 Wyrażenia zgody na bezprzetargowe wynajęcie pomieszczenia użytkowego w budynku Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze Gdańskim (zał. nr 8)

Starosta Nowodworski Mirosław Molski powiedział, projekt dotyczy pomieszczenia w budynku Starostwa - kawiarnia pod Sterem.

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko prosi o stanowiska Komisji Rady.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu: wniosek z wpisanym okresem 3 lata

Komisja Samorządowo – Społeczna – 5 za

Komisja Oświaty – wniosek z wpisanym okresem 3 lata

Głosowanie nad wnioskiem okresu 3 lat – 9 za, 2 wstrzymujący się

Głosowanie nad projektem po poprawce: 11 za

7.4 Pozbawienia odcinka drogi powiatowej Nr 2309G – ul. Krasieńskiego – Kochanowskiego – Żelichowo - Starocin kategorii drogi powiatowej (zał. Nr 9)

Starosta Nowodworski Mirosław Molski powiedział, że Burmistrz Miasta i Gminy Nowy Dwór Gdańskim wystąpił z takim wnioskiem. Gmina postanowiła wystąpić o środki unijne na modernizację tych ulic.

Radny Zbigniew Bojkowski powiedział, iż na komisji składał wniosek o dołączenie ul. Przemysłowej.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski powiedział, że Burmistrz Miasta i Gminy Nowy Dwór Gdański we wniosku nie ujął ulicy o której mówi radny.

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko powiedział, że inicjatywa Zarządu powinna być większa. Kompleksowo rozstrzyganie spraw. Potrzebna jest też wola miasta. Następnie prosi o stanowiska Komisji Rady.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu: wniosek z wpisaniem – 5 za
Komisja Samorządowo – Społeczna – wniosek pana Bojkowskiego 5 za
Komisja Oświaty – 5 za

Głosowanie bez wniosku radnego Zbigniewa Bojkowskiego

Radny Zbigniew Krokosz powiedział, iż w takich sytuacjach Zarząd powinien szybciej reagować. Poinformować Burmistrza o takich sugestiach.

Wicestarosta Nowodworski Edward Adamczyk powiedział, iż rozmowy były prowadzone, Burmistrz nie jest zainteresowany.

Głosowanie nad projektem: 11 za

Projekt został przyjęty

7.5 Wyrażenia zgody na darowanie Miastu i Gminie Nowy Dwór Gdański nieruchomości z zasobu Powiatu Nowodworskiego (zał. Nr 10)

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko prosi o stanowiska Komisji Rady.

Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu: wniosek z wpisany – 5 za

Komisja Samorządowo – Społeczna – 5 za

Komisja Oświaty – 5 za

Głosowanie: 11 za

Uchwała została przyjęta.

7.6 Przystąpienia Powiatu Nowodworskiego do realizacji programu „Edukacja” (zał. Nr 11)

Dorota Betkier Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przedstawiła projekt uchwały.

Komisje opowiedziały się za projektem uchwały.

Głosowanie 10 za

Uchwała została przyjęta.

(Radny Tomasz Terendy nieobecny w czasie 13.00 – 13.07)

7.7 Planu finansowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2006 r (zał. Nr 12)

Dorota Betkier Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przedstawiła projekt uchwały.

Komisje opowiedziały się za projektem uchwały.

Głosowanie 11 za

Uchwała została przyjęta.

7.8 Zmiany uchwały budżetowej na 2006 r (zał. Nr 13)

Komisje opowiedziały się za projektem uchwały.

Głosowanie 11 za

Uchwała została przyjęta.

Pkt. 8 Informacja Przewodniczącego Zarządu z wykonania uchwał Rady Powiatu i prac Zarządu w okresie między sesjami (zał. Nr 14).

Starosta Nowodworski **Mirosław Molski** powiedział o delegacji Starostwa Powiatowego w Niemczech.

Pkt. 9 Informacja o korespondencji skierowanej do Przewodniczącego Rady Powiatu Nowodworskiego (zał. Nr 15)

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko po krótko przedstawił informację .

Pkt. 10 Wnioski i oświadczenia radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko przypomniał, iż radny **Zbigniew Bojkowski** zadał pytanie odnośnie Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

Radny Zbigniew Bojkowski zapytał, co z projektem uchwały w sprawie umarzania należności rodziców dzieci Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego ? Projekt został skierowanym przez Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Nowym Dworze Gdańskim.

Radny Tomasz Terendy przedstawił informację z wizyty w Niemczech (zał. Nr 16)

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko poinformował o odbytych warsztatach dla młodzieży z Niemiec i Polski w Muzeum Stutthof.

Radny Zbigniew Krokosz z inicjatywy powiatowego koła Związku Zawodowego Rolnictwa „Samobrona” zaprosił na spotkanie z Ministrem Rolnictwa. Spotkanie odbędzie się w dniu 03.04.2006 r. o godz. 11.00 w Żuławskim Ośrodku Kultury w Nowym Dworze Gdańskim

Radny Tomasz Terendy zapytał, kiedy rusza prace na objęździe przez Groszkowo?

Starosta Nowodworski Mirosław Molski odpowiedział, że w przyszłym tygodniku będą widoczne pierwsze prace.

Radny Zygmunt Sztabiński poprosił o ustalenie terminu posiedzenia wyjazdowego w sprawie dróg. Ustalono termin 05.04 – 07.04.2006 r. radni zostaną powiadomieni telefonicznie.

Radny Jarosław Dywizjusz podziękował Zarządowi za zaangażowanie w sprawę zanieczyszczenia rzeki Linawa.

Radny Krzysztof Oszczyk zapytał o artykuł w Gazecie Wyborczej, dotyczący Bałtyckiej Akademii Bursztynu.

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko powiedział, iż niejeden z członków Rady był ostrożny w wyrażaniu poglądów co do pewnych działań. Dobrze, że o tym mówi członek Zarządu. Dobrze byłoby przyjrzeć się po raz kolejny temu co się dzieje ze szkołą. Chodzi o nasze obiekty.

Radny Tomasz Terendy z artykułu wywnioskował, że studia zaoczne będą się odbywały, a równolegle będą się odbywały prace remontowe w Junoszynie.

Radny Zbigniew Bojkowski jest zadowolony, że członek Zarządu poruszył ten problem. Rad powinna wiedzieć co się dzieje. Radny dba o majątek.

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko powiedział, że czas leci szybko i zaniechanie działań kontroli może skutkować w sposób dla nas nieprzyjemny.

Starosta Nowodworski Mirosław Molski udzielił odpowiedzi radnemu Bojkowskiemu na temat Nadzoru Budowlanego.

Jest zamiar, aby przeorganizować, przenieść instytucje (nie tylko INB). Chcemy przeprowadzić kompleksowy remont holu, na który jest dokumentacja. Zmiany dotyczą funkcjonowania urzędu. PIN będzie dostępny.

Radny Zbigniew Bojkowski zadał pytanie. Uważa, że przeniesienie Nadzoru jest to błąd.

Starosta Nowodworski Mirosław Mołski powiedział, iż nad sugestią radnego się zastanowi. Są obawy co do Akademii Bursztynu. Artykuł nie można odbierać jako coś złego. Dla Powiatu jest ważne, aby firma zaczęła inwestować na naszym majątku.

Starosta poinformował, że do Zarządu wpłynął wniosek o kupno nowego pojazdu dla Zarządu Dróg Powiatowych.

Na kolejną sesję Zarząd przygotowuje informacje o uczestnictwie w Pomorskiej Organizacji Turystycznej (POT). Organizacja Turystyczna sfinansuje nam wydawnictwo o Żulawach w dużym nakładzie.

Radny Zbigniew Bojkowski zapytał o projekt uchwały skierowany przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

Wicestarosta Nowodworski Edward Adamczyk odpowiedział, iż projekt został zwrócony do poprawki. Nowy nie wpłynął.

Pkt. 11 Zamknięcie sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Romuald Drynko zamknął obrady XXXIV sesji Rady Powiatu.

Protokołowała
Dobrosława Fila

podpisał
Przewodniczący Rady
Powiatu Nowodworskiego
Eugeniusz Wyrzykowski

Wiceprzewodniczący Rady
Powiatu Nowodworskiego
Romuald Drynko